

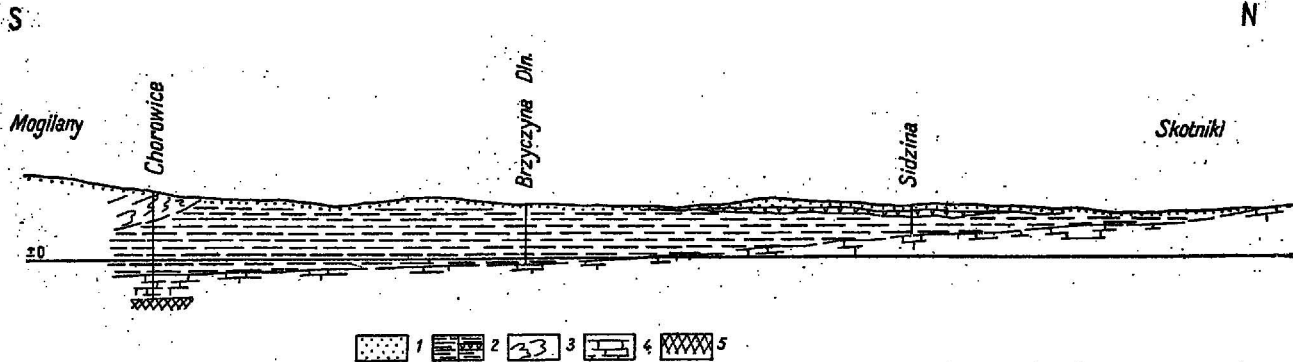
UTWORY KARBONU W CHOROWICACH NA POŁUDNIE OD KRAKOWA

W ramach poszukiwań soli kamiennej prowadzonych przez Zakład Ziół Soli Instytutu Geologicznego na obszarze Przedgórze Karpat zostały podjęte między innymi prace wiertnicze między Skawiną a Baryczem. Zadaniem tych prac było wyjaśnienie na tym odcinku stosunków geologicznych między nasunięciem fliszu karpackiego, utworami miocenu wypełniającymi zapadlisko przedkarpackie i pograżonym starszym podłożem. W szczególności zaś prace te miały na celu wykrycie ewentualnych stref wzbogacenia osadów miocenijskich w sól kamienną.

Po wykonaniu płytkich wierceń kartujących wytyczono linię poszukiwawczą skierowaną prostopadle do dominującego biegu warstw miocenu i fliszu i za-

łożono na niej trzy wiercenia poszukiwawcze. W myśl założeń miały one przewiercić utwory miocenu i osiągnąć starsze podłoże — jurajskie. Istotnie wapienie jurajskie zostały napotkane kolejno w Sidzynie na głębokości 146,8 m, w Brzeczynie Dolnej na głębokości 252,0 m, w Libertowie na głębokości 165,8 m i wreszcie w Chorowicach koło Mogilna na głębokości 417,0 m.

Szczególnie interesującą serię przewiercił otwór w Chorowicach, założony na brzeżnej strefie nasunięcia karpackiego. Mianowicie, po przebicciu utworów fliszu do ok. 135 m i następnie miocenu do ok. 417 m wszedł on w serię wapieni jurajskich daleko wcześniej, niż się tego na ogół spodziewano.



Schematyczny profil geologiczny Mogilany — Skotniki, 1 — czwartorzęd, 2 — trzeciorzęd (iły — iły z gipsem), 3 — kreda — flisz karpacki, 4 — jura, 5 — karbon

Z analizy materiałów archiwalnych, a zwłaszcza profilu otworu odwierconego w Rzeszotarach oraz w zestawieniu ich z danymi z wymienionych najnowszych wierceń okazało się, że istnieją realne szanse na przewiercenie utworów jurajskich i osiągnięcie podłoża paleozoicznego na głębokości będącej w zasięgu możliwości technicznych wiertnicy ustawionej w Chorowicach. Utwory jurajskie zostały tu osiągnięte już na głębokości 417 m, czyli w odniesieniu do poziomu morza o blisko 350 m wyżej niż w Rzeszotarach. Ponieważ zaś miąższość serii wapieni jurajskich w Rzeszotarach wynosiła ok. 105 m, a wykształcenie facjalne stropowych partii tych serii było w obu przypadkach analogiczne, należało się spodziewać spągu jury na głębokości około 530 m.

Przewidywania potwierdziły się całkowicie, bowiem po przebiczu serii utworów jurajskich o miąższości ok. 117 m złożonych głównie z wapieni białych wraz z czterometrową ławicą piaskowca w spągu, osiągnię-

to podłoże paleozoiczne wykształcone jako dolnokarbońskie iłowce margliste, piaskowce szare ze zwęgloną typową florą oraz wapienie ciemnoszare z florą.

Tak więc wiercenie w Chorowicach (1955 r.) jest dalszym dowodem tego, że karbon niecki górnośląskiej sięga dalej na wschód, niż to można było sądzić na podstawie danych z wiercenia w Nowych Drogach (1942 r.). Szczególną zaś wartość wiercenia w Chorowicach podnosi jeszcze jego wyjątkowe położenie, które pozwoliło na stwierdzenie w jednym profilu utworów czterech formacji geologicznych jednocześnie.

Przedstawiony schematycznie przekrój wzdłuż linii poszukiwawczej Mogilany-Skotniki ilustruje budowę geologiczną omawianego odcinka, wskazując na dość łagodne i jednostajne pograżania się podłoża jurajskiego ku południowi aż pod brzeg nasunięcia karpackiego.